

Bolonia nad Odrą: polsko-niemieckie seminarium związków zawodowych pracowników szkół wyższych, Frankfurt nad Odrą

Jak funkcjonuje Europejska Przestrzeń Nauki po 11 latach procesu bolońskiego? Tymi i innymi pytaniami dotyczącymi aktualnych tendencji w rozwoju szkolnictwa wyższego i badań naukowych w Polsce i w Niemczech zajmowali się uczestnicy seminarium zorganizowanego wspólnie przez niemiecki związek zawodowy GEW (dział szkolnictwa wyższego) oraz KSN NSZZ „Solidarność”. Seminarium odbyło się w dniach 20 – 22 czerwca 2010 roku na Uniwersytecie Viadrina we Frankfurcie nad Odrą.



Polsko - Niemieckie Seminarium szkolnictwa wyższego, Frankfurt nad Odrą, 20.-22. czerwca 2010

Bilateralne seminaria związków zawodowych GEW i KSN mają już prawie dwudziestoletnią tradycję. W ciągu tych dwudziestu lat wspólne spotkania nabierały nowych treści i nowej jakości: O ile wcześniej dominowała chęć poznania innego systemu szkolnictwa wyższego, to obecnie jest to głęboki dialog o wspólnych i odmiennych kierunkach rozwoju, poszukujący wspólnych związkowych stanowisk i europejskich strategii. Dość szybko okazało się, że zainteresowanie z sąsiedniego kraju pomaga weryfikować własne prawdy i opinie. Właśnie dlatego te seminaria są interesujące dla obu stron. Tegoroczne spotkanie wniosło jeszcze jedno pozytywne doświadczenie: kontynuację współpracy polsko-polskiej. Chodzi tu o bezproblemową kooperację KSN i ZNP - innego dużego polskiego związku zawodowego – także na tym seminarium.



Aby dialog mógł przebiegać w sposób efektywny i dawał obu stronom równe szanse, każdy temat seminarium wprowadzany był odrębnymi referatami strony polskiej i niemieckiej.

Temat **Finansowanie badań i edukacji w Niemczech i w Polsce – wpływ kryzysu finansowego i gospodarczego na edukację i badania** referowali *Ryszard Walentyński* i *Gunter Quaißer*.

Jednym ze skutków problemów finansowych szkolnictwa wyższego w Polsce jest między innymi proponowanie kandydatom na studia dodatkowych miejsc na odpłatnych studiach



wieczorowych i zaocznych, a studia dzienne, z wyjątkiem paru „elitarnych” uniwersytetów, skazuje się na chroniczne niedofinansowanie.

W Niemczech politycy rozumieją wprawdzie konieczność zwiększenia nakładów na szkolnictwo wyższe, ale - jak pokazały od roku 2008 trzy bezowocne konferencje edukacyjne (Bildungsgipfel) - oprócz wielu obietnic niewiele się dzieje, ponieważ nominalny wzrost wydatków nie prowadzi (m.in. z powodu inflacji) do realnej poprawy.

Czy związki zawodowe powinny troszczyć się o wpływy do budżetu państwa? W jaki sposób i z jakimi postulatami powinny angażować się w politykę podatkową? Ten problem wywołał gorącą dyskusję. Polscy uczestnicy raczej ze zdziwieniem przyjęli fakt, że GEW przedłożyło ostatnio własną koncepcję dotyczącą struktury podatków.

Wiele podobnych opinii można było znaleźć w ocenie przebiegu procesu bolońskiego. **Cele Europejskiej Przestrzeni Szkolnictwa Wyższego** są zasadniczo oceniane pozytywnie, na przykład promocja mobilności lub wspieranie kształcenia ustawicznego. Jednak implementacja procesu bolońskiego niesie ze sobą wiele problemów. Jak wyjaśniał *Klemens Himpele*, przeciążenie

pracą studentów i nauczycieli akademickich po wprowadzeniu w Niemczech dwustopniowego modelu studiów spowodowało, że liczba studentów wyjeżdżających w trakcie studiów zagranicę, zamiast zgodnie z oczekiwaniem wzrastać, znacznie zmalała. Ta tendencja widoczna jest także w Polsce, stwierdzili *Ryszard Mosakowski* i *Maria Kotelko*, ale nie dotyczy mobilności



wewnątrz uczelni i wewnątrz kraju. W tym wypadku nowy system wyraźnie wspiera mobilność. Niektóre elementy procesu bolońskiego pozostają w Polsce ciągle na papierze, na przykład wspieranie uczenia się przez całe życie. Także systemu punktów kredytowych ECTS wdrożono w Polsce w pełni dopiero na jednej uczelni. Główna linia krytyki obydwu

związków zawodowych dotyczy sposobu wprowadzania studiów dwustopniowych. Tak głębokich reform nie można przeprowadzać w tak krótkim czasie, bez dodatkowego personelu, dodatkowych środków finansowych, a przede wszystkim nie w sytuacji, gdy tak jak w niektórych krajach próbuje się po prostu realizować w ciągu trzech lat program studiów pięcioletnich, a przejście do studiów magisterskich uzupełniających na kierunku innym niż pokrewny jest utrudnione. Tu konieczna jest zmiana kursu.

Krytyce poddano także wprowadzone dzięki procesowi bolońskiemu instrumenty zapewnienia jakości. *Margret Bülow-Schramm* podkreśliła w referacie **Zapewnienie jakości i akredytacja**, że dotychczas istniejące w Niemczech systemy zapewnienia jakości wymagają dużego nakładu pracy administracyjnej, są pełne sprzeczności i nie zachowują równowagi przy ocenie nauki i badań. Poza tym ewaluacja jest wprawdzie ważnym instrumentem, ale traci swój sens, jeśli jej wyniki pozostają bez wpływu na proces akredytacji.

Także z polskiego punktu widzenia, jak stwierdził *Bogumił Linde*, proces akredytacji jest za bardzo zbiurokratyzowany. Często powstaje wrażenie, że wierność przepisom jest ważniejsza, niż dobry poziom nauki, a brakujące zaświadczenie lekarskie może być przeszkodą do pomyślnego zakończenia procesu akredytacji.

Uczestnicy seminarium zgodnie stwierdzili, że konieczna jest szeroka dyskusja o jakości nauki i o dobrym systemie zapewniania jakości w szkolnictwie wyższym. W tej dyskusji powinny wziąć udział związki zawodowe jako przedstawiciele nauczycieli akademickich, naukowców, a także osób odpowiedzialnych za praktykę zawodową poza uczelnią.



Rola związków zawodowych wobec polityki w zakresie szkolnictwa wyższego i polityki układowej ma w obu krajach inną tradycję, stąd różna jest ocena mocnych i słabych stron związków zawodowych. *Janusz Sobieszczanski* ubolewał, że nie udało się związkom zawodowym w Polsce bardziej zmobilizować swoich członków w kontekście dialogu społecznego. Obecnie KSN zмага się z nową ustawą o szkolnictwie wyższym, która niesie ze sobą ograniczenie samodzielności uczelni, zmianę warunków zatrudnienia i niekorzystne zmiany stosunku liczby wykładowców do liczby studentów.

Z drugiej strony jednak KSN, współpracując z innymi związkami, odgrywa ważną rolę w komisji trójstronnej, w której zasiadają przedstawiciele rządu, pracodawców i związków zawodowych.

Struktura państwa federalnego i restrykcyjne prawo strajkowe dla urzędników państwowych powoduje, że sytuacja w Niemczech jest inna - wyjaśniał *Thomas Hoffmann* z GEW.

Dodatkowym problemem jest mniejsze niż przeciętne uzwiązkowienie pracowników szkół wyższych i instytutów badawczych, ponieważ tradycyjnie naukowcy nie myślą o sobie w pierwszej kolejności jak o pracownikach i z dystansem odnoszą się do związków



zawodowych. Siłą GEW jest raczej merytoryczna wartość wysuwanych postulatów oraz profesjonalizm członków i działaczy związku. Wielkie znaczenie dla obydwu związków ma pozyskiwanie młodych członków, w tym także pracowników zatrudnionych na umowy czasowe.

Sytuacja młodych naukowców i drogi kariery w szkołach wyższych były osobnym akcentem programu konferencji.

Wojciech Pillich wskazał na niedobór młodych naukowców w obszarze nauk technicznych i przyrodniczych. Argumentami przeciwko podejmowaniu studiów doktoranckich są przede wszystkim złe warunki finansowe i chociażby fakt, że umowa na czas określony ogranicza dostęp do kredytów w okresie zakładania rodziny. Także niejasne przepisy podatkowe mogą odstraszyć potencjalnych doktorantów, którzy wolą przejść do pracy w przemyśle. Nie lepiej, jak potwierdza referat *Anne Krüger*, wygląda sytuacja młodych naukowców w Niemczech: niepewność finansowa, nauczanie za dumpingowe stawki przy dużym obciążeniu pracą i wątpliwe równouprawnienie (ilość kobiet na stanowiskach profesorskich sięga jedynie 17%). Bez uzyskania tytułu profesora nie ma praktycznie dobrych perspektyw, by zawodowo na dłużej poświęcić się nauce. Wielu młodych naukowców, którzy tego tytułu nie osiągnęli, znajduje się w zawodowej ślepej uliczce. Szczególnie trudne jest połączenie obowiązków rodzinnych z karierą naukową.



Uczestnicy konferencji zgodnie twierdzili, że nauka powinna być wreszcie rozumiana jako zawód, a nie jedynie jako powołanie. W związku z tym konieczna jest reforma dróg kariery zawodowej i struktury personalnej na uczelni.

Członek zarządu GEW *Andreas Keller*, prowadzący konferencję wraz ze swym kolegą z KNS *Ryszardem Mosakowskim*, podkreślił w **słowie końcowym** znaczenie międzynarodowego porozumienia związków zawodowych jako ważnej siły oddziaływania. Było to widoczne na seminarium właśnie w trakcie dyskusji o procesie bolońskim, którego cele są wprawdzie warte poparcia, ale w dużym stopniu jeszcze nieosiągalne. Dlatego związki zawodowe muszą wykorzystać swoje europejskie i globalne struktury i fora nie tylko do dalszych dyskusji, ale także do wywierania wpływu na procesy polityczne, na przykład w „Bologna Follow-Up Group“ (BFUG). O tym, że związki zawodowe jako partner polityczny są w tym procesie od dawna już poważnie traktowane, świadczy obecność i przemówienie sekretarza stanu w brandenburskim Ministerstwie d.s. Nauki, Badań Naukowych i Kultury *Martina Gorholta*, a także zainteresowanie gospodarza konferencji - Uniwersytetu Viadrina, reprezentowanego przez panią wiceprezydent *Janine Nuyken*.

Podsumowanie: Seminarium było dla uczestników interesującym, wzbogacającym wydarzeniem oraz możliwością spotkania się i nawiązania nowych kontaktów za Odrą. Dla obu związków zawodowych był to kolejny krok pogłębiania współpracy polsko-niemieckiej i koordynacji wspólnej europejskiej polityki w zakresie szkolnictwa wyższego i badań naukowych. Oplaca się iść dalej drogą bilateralnych spotkań. A że tę drogę można było pokonać mimo barier językowych, organizatorzy zawdzięczają nie po raz pierwszy współpracy z Fundacją Friedricha Eberta (FES), którą reprezentowała na seminarium *Anna Wolf*, i z Fundacją Współpracy Polsko-Niemieckiej.

Opr. Anna Magdalena Wankiewicz-Heise